ZDANIE SPRAWY
CENTRALIZACYI
TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO.

(OD 13 LISTOPADA 1837 DO 25 GRUDNIA 1838 ROKU.)

CENTRALIZACYA T. D. POLSKIEGO
DO
OGÓŁU TOWARZYSTWA.

OBYWATELE!

W sprawozdaniu z czynności, pod przewodnictwem zeszłéj Centralizacyi dokonanych, mieliście sobie przedstawiony obraz usiłowań, jakiemi T^wo^, wśród nieustającéj z zewnętrznymi i wewnętrznymi nieprzyjaciołmi walki, rozjaśniło w sobie myśl zbawienie Polsce przynieść mającą, objawiło ją uroczystym aktem, i obmyśliło środki zaniesienia jéj na ziemię ojczystą. Po przełamaniu tych pierwszych przeszkód, ucichły burze; resztki nawet ukrytych przeciwników, straciwszy nadzieję rozbicia silnego demokracyi zastępu, opuściły szeregi nasze. Spokojnie więc, zgodnie, połączonemi siłami mogliśmy już oddać się całkiem pracy, bezpośredni związek z głównym celem istnienia naszego mającéj. Niniejsze sprawozdanie będzie prostym obrazem, prostém przypomnieniem tego, coście w ciągu pełnienia włożonych na nas obowiązków dokonali.

Dwóm głównym przedmiotom, obok innych podrzędniejszych, poświęciło T^wo^ prace swoje: wyrabianiu myśli i przenoszeniu jéj tam, gdzie jest prawdziwe źródło narodowéj potęgi.

Poprzednie, przygotowawcze do stanowczych przedsięwzięć czynności, zwalczenie najbliższych przeszkód i wykształcenie zasadniczych pojęć na celu mające, zreasumował zbiorowy akt T^wa^ — manifest. W nim myśl narodowa, z krępujących ją przedtém więzów oswobodzona, odsłoniła prawdziwe oblicze swoje, i wskazała nieuchronne warunki od-

zyskania i utrwalenia narodowego bytu. Warunki te, wielkiemi tam nakreślone rysami, należało bliżéj jeszcze obejrzeć i więcéj rozwinąć, aby takiemi je w najodleglejszych nawet następstwach okazać, jakiemi się w ogólnych zarysach okazują; należało udowodnić iż myśl przez T^{wo} wyobrażana, we wszystkich objawienia się swojego postaciach, jedna i taż sama, pełna życia, czerstwości i siły, jest i rewolucyjna i organiczna; wszystko potrafi sama zburzyć, i wszystko na własnych podstawach sama odbudować; należało przebiedz z nią przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, aby ocenić co było, poznać lepiéj co jest, a w przyszłych usiłowaniach mieć przewodnika, za każdym krokiem wskazującego kędy droga prawdziwa, kędy dawne, lub nowe bezdroża; należało nie tylko tę myśl szeroko rozwinąć, ale jeszcze na umiejętnych jéj propagatorów i obrońców, wykształcić tak całą massę T^{wa} jak pojedynczych jego członków.

Towarzystwo oddawna czuło potrzebę nadania takiego kierunku wewnętrznym pracom swoim. Jak tylko więc ustąpiły przeszkody, długo zatrzymujące je na przygotowawczém stanowisku, oddaliście się Obywatele, pracy tego rodzaju. I kiedy naczelna instytucya wasza przedsiębrała czynności jéj saméj powierzone, wy, rozwijaliście pojęcia, za podstawę wszystkim działaniom, a tém samém i tamtym służące. Złączyliście przezto czynności, które inaczéj złączyć samo położenie nasze niedozwalało.

Przystępując do téj pracy, widzieliście, iż cała massa T^{wa} udział w niéj mieć powinna; bo tym tylko sposobem i rzecz sama mogła być wszechstronniéj obejrzaną, i wszyscy do spełnienia ogólnéj T^{wa} missyi, przygotowanemi. Dla tego postanowiliście, aby powszechna w T^{wie} była dyskusya, nad kwestyami przyszłych w sprawie ojczystéj działań.

Wykonanie tego postanowienia, niemało rozlicznych przedstawiało trudności. Brak na obcéj ziemi historycznych źródeł, rozwijanie się narodowego życia w sobie kryjących; stopień naukowego wykształcenia wielu członków, do tego rodzaju badań mniéj wprawnych; materyalne tułactwa położenie; coraz więcéj uszczuplane zasiłki rządowe, a z tąd konieczność oddania się pracy, w prostym celu zaspokojenia pierwszych potrzeb życia; zbyteczne dla jéj wynalezienia rozpraszanie się członków, dyskusyą utrudniające — wszystko to, nie zdołało Was odstręczyć od pracy, równie misyą Towarzystwa, jak obecném jego położeniem wskazanéj.

Chcąc objąć cały jéj zakres, uważaliście że Polska, wyjarzmiając się, w trzech głównych położeniach znajdować się musi; za nim po-

wstanie, wyrabiać będzie siły swoje, zgromadzać je i organizować; musi potém stoczyć walkę z najezdnikami o byt swój, a w téj walce wewnętrznym nieprzyjaciołom środki przywiedzenia do upadku narodowych usiłowań odjąć; musi nakoniec, odzyskawszy samodzielne istnienie, oprzeć je na niewzruszonych demokracyi podstawach.

Z takiego uważania wypłynął naturalny całéj pracy rozkład.

Zaczęliście ją od rozpatrzenia się w wewnętrznych żywiołach społeczeństwo polskie składających; aby tém łatwiéj potém znaleść i ocenić środki urzeczywistnienia głównego celu. Widzieliście tam, jak niezmierzone siły, od wieków leżą na ziemi naszéj ukryte i niewyrobione, i czém obok nich są ci wszyscy, którzy ich rozwinięciu dotąd na przeszkodzie stawali. Tam utwierdziliście wiarę waszę w potęgę ludu, w możność wstrząśnienia całéj jego masy, i wyprowadzenia niezliczonych hufców do zaciętéj z wrogami walki; tam nowego nabyliście przekonania o bezsilności stanu dotychczasowym narodu usiłowaniom przewodniczącego; tam okazaliście, iż kto ojczystéj sprawie całego siebie poświęca, nie poświęca się naprożno, bo idzie za myślą, o któréj niewątpliwym tryumfie, wszystko na ziemi ojczystéj zapewnia. Wypadek tych badań w nowém okazał świetle, prawdziwy charakter stowarzyszenia naszego. Nieprzebyta odtąd leży granica, między nami, wiernymi narodowéj idei i wszystkich jéj następstw reprezentantami, a tą przywileistów klasą, któréj niedołężność, nierozum i zła wiara, po tylekroć ojczyznę do grobu wtrąciła.

Rozbiór następnéj kwestyi, o władzy w powstaniu, niemniéj ważny dał rezultat. I tu jeszcze Towarzystwo dowiodło, że szczerzy i obowiązki swoje pojmujący demokraci, umieją ocenić co, jak i kiedy poświęcić należy okolicznościom; czują i rozumieją, że w życiu narodów są chwile, w których ugiąć się trzeba przed władzą nieograniczoną, to jest taką, przeciwko któréj w normalnym społeczeństw stanie z zaciętością by walczyli.

W ogólności, te pierwsze na drodze wewnętrznego kształcenia się kroki, niepewne jeszcze i nieśmiałe, znamienitą przyniosły już korzyść i dla saméj myśli, i dla wyrabiającéj ją masy. Rozjaśniły się ważne i wielkie za sobą następstwa pociągające kwestye, a Towarzystwo nową w sobie rozwinęło siłę, nowe uczuło życie. Do nowéj pobudzone działalności, odrywając się od drobnych, daleki tylko związek z ostatecznym celem mających przedmiotów, całkiem w ojczyste zwróciło się strony, podniosło w sobie moralną potęgę, uczyniło ją więcéj jeszcze samodzielną, a tém samém do skutecznego i dziś i na potém działania, zdolniejszą.

Kwestye następne, takież same przyniosą owoce: coraz jaśniejsze myśli pojęcie, coraz mocniejsze przekonania, coraz większą wiarę iż demokracya tylko Polskę zbawić może. Po takiéj drodze postępując, nie możemy wątpić, abyśmy od celu usiłowań naszych kiedykolwiek zboczyli; abyśmy nie dali ojczyźnie tego wszystkiego, co nam położenie nasze dać jéj dozwala, a najświętszy obowiązek dać nakazuje.

Przenosić wyrobioną tu myśl, tę drugą główną czynność, któréj dopełnieniem cała T^wa^ masa zająć się nie może, nam poruczyliście. Dopełniamy jéj. Wierni zasadom waszym, ufni w potęgę myśli, która z Polski ujarzmionéj, z Polski szlacheckiéj, stworzyć ma Polskę niepodległą, Polskę ludu, nie mogliśmy wszechmocności jéj żadnemi koncesyami osłabiać. Długą, ale pewną, nieomylną drogą, poszliśmy w samém źródle szukać tych żywiołów, które dotąd w żadném powstaniu poruszone nie były; bo tam jedynie jest rękojmia siły, jakiéj na powierzchni społeczeństwa, nieznalazło dotąd żadne narodowe usiłowanie. Niezmierne rozlicznych rodzajów materyały, umiejętnéj tylko czekają ręki. Postęp działań powolnym jest jednak; przesądy albowiem, niewiadomość, i dotychczasowych przedsiebierstw nierozum lub zła wola, wszystkie pozawalały ścieszki. Wytrwałość i poświęcenie łamią te przeszkody codziennie, i złamią je wkrótce wszystkie.

Za pomocnicze do tych działań narzędzie służyła propaganda piśmienna, roznosząca wierną i niczém nieskalaną myśl, bo taką jaka się tu w T^wie^ swobodnie rozwija i kształci. Manifest T^wa^ upowszechniony dał już ją poznać. Uważaliśmy za pożyteczne, upowszechnić jeszcze dyskusyą, która go poprzedziła; aby nie tylko na rzecz samę, ale jeszcze na sposób jéj wyrobienia większe rzucić światło, i odróżnić zbiorową, tysiąca przeszło wychodzców pracę, od owych ulotnych i przemijających odezw, które indywidualnych pomysłów często niedojrzałym są płodem.

Przyszło jeszcze w pomoc i silnie wsparło manifestem objawioną wiarę, dzieło: *Księgi Ludu*. Jeden z najpierwszych wieku naszego pisarzy, opowiedział ją niezrównanym językiem. Sądziliśmy iż do T^wa^ należy zanieść Polsce myśl, w tak świetne formy przyodzianą.

Pismo T^wa^, które chcieliście mieć głównym zewnętrznéj propagandy organem, nie odpowiedziało, wyznać to musimy, ani oczekiwaniom waszym, ani naszéj o nie troskliwości. Pojedynczy członkowie, pracami swojemi zasilać je mający, skierowali wszystkie usiłowania na kwestye wewnątrz T^wa^ wyrabiające się, i tam sił swoich przedewszystkiém

probowali. Ta okoliczność zdaje się być główną przyczyną wstrzymania się wielu członków od pracy, większéj wytrawności i wszechstronniejszych badań wymagającéj. Dziś kiedy pierwsze szczęśliwe kroki, ośmielićby piszących powinny, spodziewać się należy, iż w miarę wyrabiania się myśli wewnątrz Tw^a^, znajdą się coraz liczniejsi i umiejętniejsi jéj opowiadacze.

Mówiąc o piśmiennéj propagandzie nie możemy przemilczyć o usiłowaniach pojedynczych członków Tw^a^. Dwa pisma: *Demokrata polski* i *Przegląd dziejów polskich*, każde w swoim zakresie, nie małą przyniosły korzyść ogólnym Tw^a^ pracom; pierwsze, odpierając napady zewnętrznych nieprzyjaciół i przez samo ścieranie się z przeciwnemi naszym pojęciami, rozjaśniając głowną myśl, i niewzruszone związku naszego podstawy — drugie zastępując choć w części brak tych wiadomości, które do pojęcia narodowéj myśli i jéj opowiadania nieodbicie są potrzebne.

Takie były zewnętrzne Tw^a^ czynności. Zamknęliśmy je w obrębie ściśle narodowym. Głębokie pojęcie głównéj misyi i środków urzeczywistnić ją mających, nakazywały wstrzymywać się od manifestacyj, któreby bieg głównych czynności znacznie utrudnić mogły, nie przynosząc dla sprawy ogólnéj żadnych ważnych korzyści. W kraju, który nam daje przytułek, wyraźnie tylko upoważnionym stowarzyszeniom istnieć wolno. Niepodobna więc było Tw^u^ inaczéj postępować.

Obok tych czynności, bezpośredni związek z celem stowarzyszenia naszego mających, zwróciliście jeszcze Obywatele, uwagę waszę na wewnętrzną Towarzystwa organizacyą, i nowemi dopełniliście ją postanowieniami.

Podany przez zeszłą jeszcze Centralizacyą projekt, względem administracyi podatku braterskiego, ostatecznie przyjęty i zatwierdzony został. Świeżo w Komisyi Funduszów zaszłe wypadki, okazaćby powinny braciom naszym z po za Towarzystwa, gdzie jest postępowania osób prawdziwa rękojmia, i jak gorzkie przynosi owoce, każde demokratycznych zasad zgwałcenie.

Z rozszerzającym się zakresem czynności, powiększyły się wydatki Towarzystwa. Należało stosowne na ich pokrycie obmyśleć środki. Nadzwyczajna składka, dwa tysiące przeszło franków wynosząca, zaspokoiła pierwsze potrzeby; postanowienie zaś rozciągające podatek na wszystkie członków dochody, przyniesie zapewne oczekiwany skutek, powiększy Towarzystwa fundusze. Jakoż w ostatnich czterech miesiącach, zwyczajne składki na potrzeby Towarzystwa, dały już śre-

dni na miesiąc przychód 620 fr.; kiedy w poprzedzających dziewięciu, ilość ta zaledwie na liczbę 350 fr. przypadała.

Organizacya sądownictwa, tyle przedstawiająca trudności, z położenia naszego wynikających, po długich nad nią debatach, ukończoną została. Równie ogólny związku interes, jak i pojedynczych członków prawa, większe teraz mają zabezpieczenie. Do swobodniejszego działania, Towarzystwo przez to nowéj nabrało siły.

Postanowienia te uzupełniły ostatecznie wewnętrzną Towarzystwa organizacyą. Samo nawyknienie do porządku, łatwo już teraz zastąpić potrafi przepisy, jakiemiby dotychczasowe ustawy dopełnione lub zmodyfikowane być mogły; mocno zaś w Towarzystwie pojmowana potrzeba zwrócenia wszystkich sił naszych do głównego celu, niepozwoli nam zapewne zajmować się drobnemi przedmiotami, niemającemi bezpośredniego z celem tym związku.

Przestajemy na tym krótkim obrazie prac, którym poświęciliście usiłowania wasze. Oderwani od ojczyzny, w dalekie, obce zagnani kraje, takiemi tylko pracami służyć mogą tułacze sprawie narodowéj, w tym tylko celu jednoczyć się i w organiczne zlewać ciało; bo na téj tylko drodze, wyrobić można myśl która Polskę zbawi, i ludzi do urzeczywistnienia myśli téj potrzebnych. Dopełniacie, Obywatele, misyi tułactwa w miarę sił i środków, położeniem waszém dozwolonych; kiedy w koło was, jedni w występnéj gnuśnieją obojętności, inni błąkają się jeszcze po manowcach, które im wskazywane są za drogę do Polski prowadzącą. Wasz przykład, wasza wytrwałość, i poświęcenie, wasze głębokie przekonania, wpłyną, pewni tego jesteśmy, na resztę zbłąkanego dziś tułactwa, i zgromadzą z czasem wszystkie prawdziwie demokratyczne żywioły, w jedynie narodowym związku, w Towarzystwie naszém.

W zakończeniu niniejszego zdania sprawy, umieszczamy jeszcze wykaz funduszów pod naszém rozporządzeniem zostających.

Wynosiły one w tym przeciągu czasu 18,483 fran. 86 cent. Jedne z nich przeznaczone były na zaspokojene wydatków Tow., drugie na wsparcie potrzebnych.

FUNDUSZ NA POTRZEBY TOWARZYSTWA.

PRZYCHÓD.

Remanent z d. 1 Lipca 1837 r.	1528 f. 80 c.
Składki zwyczajne	5890 f. 29 c.
Składki i wpływy nadzwyczajne	3860 f. 65 c.
Za pisma Towarzystwa	771 f. 92 c.
Ogół przychodu	12,051 fr. 66 c.

ROZCHÓD.

1o *Koszta wewnętrznéj karespondencyi.*

Okólniki	1040 f. 60 c.	
Rozesłanie okólników i pism Towarzystwa	552 f. 60 c.	
Expedycye odchodzące	482 f. 10 c.	
Expedycye przychodzące	1079 f. 15 c.	
Potrącenia za wexle i mandaty	124 f. 06 c.	
Razem		3278 f. 51 c.

2o *Druki.*

Dokupienie czcionek polskich	17 f. 85 c.	
Pismo Towarzystwa (4 zeszyty)	439 f. 30 c.	
Uwagi przy dyskusyi nad Manifestem	169 f. 20 c.	
Ustawy Towarzystwa (dodatkowe)	29 f. 60 c.	
Księgi ludu (z rozesłaniem)	329 f. 00	
Razem		984 f. 95 c.

3o *Biblioteka Towarzystwa.*

Zakupienie, sprowadzenie i oprawa dzieł	298 f. 40 c.	
Prenumerata pism peryodycznych	68 f. 70 c.	
Razem		367 f. 10 c.

4o *Wydatki miejscowe.*

Najęcie sali posiedzeń	69 f. 95 c.	
Materyalia pismienne, księgi, dzienniki	176 f. 40 c.	
Opał i światło kancelaryi, jako też wynagrodzenie pomocnikowi	266 f. 68 c.	
Dodatek członkom Centralizacyi	1228 f. 00	
Razem		1741 f. 03 c.

5o *Wydatki nadzwyczajne*	3223 f. 30 c.	3223 f. 30 c.

6o *Wydatki sekcyj Przedstawiających.*

Sekcyi Tuluzkiéj	123 f. 55 c.	
Sekcyi Montpellier	8 f. 85 c.	
Razem		132 f. 40 c.
Ogół wydatków		9727 f. 29 c.

FUNDUSZ NA WSPARCIE BRACI POTRZEBNYCH.

PRZYCHÓD,

Remanent z dnia 1 Listopada 1837 roku	510 f. 60 c.	
Składki od członków Towarzystwa	4588 f. 00	
— od nieczłonków	201 f. 00	
Zwrot udzielonych pomocy	126 f. 25 c.	
Na Familią Józefa Zaliwskiego	668 f. 20 c.	
Na pokrycie kosztów eduk. J. T. Chądzyńskiego	338 f. 15 c.	
Ogół przychodu		6432 f. 20 c.

ROZCHÓD

Chorym	2648 f. 20 c.	
Pozbawionym wsparcia rządowego lub na połowie żołdu będącym	1633 f. 25 c.	
Jednorazowe pomoce	590 f. 60 c.	
Koszta korespondencyi i mandaty	137 f. 05 c.	
Familii Józefa Zaliwskiego	643 f. 40 c.	
Obywatelowi Chądzynskiemu	338 f. 15 c.	
Ogół wydatków		5990 f. 65 c.

REKAPITULACYA.

PRZYCHÓD	na potrzeby Towarzystwa	12,051 f. 66 c.	18,483 f. 86 c.
	na wsparcie potrzebnych	6,432 f. 20 c.	
ROZCHÓD	na potrzeby Towarzystwa	9,727 f. 29 c.	15,717 f. 94 c.
	na wsparcie potrzebnych	5,990 f. 65 c.	

Pozostaje w kasie Towarzystwa na dniu 18 Grudnia 1838 roku . . . . 2,765 f. 92 c.

Z tych : 2324 fr. 37 c. na potrzeby Tow., 416 fr. 75 c. na wsparcie braci potrzebnych , 24 fr. 80 c. dla familii J. Zaliwskiego.

Działo się w Poitiers , dnia 25 Grudnia , 1838 roku.

CZŁONKOWIE CENTRALIZACYI

TOMASZ MALINOWSKI. WIKTOR HELTMAN. WOJCIECH DARASZ. HENRYK JAKUBOWSKI. WALERYAN BREANSKI.



POITIERS. — W DRUKARNI F.-A. SAURIN.